



krótko

Urodziny kolegiaty

Nowy Sącz. Z okazji 560. rocznicy erygowania kolegiaty i kapituły 10 listopada, w Sali Przemienienia Pańskiego, odbędzie się konferencja naukowa „Kolegiata sądecka – przeszłość i teraźniejszość”. Prelegenci mówić będą m.in. o roli kolegiaty w życiu religijnym i kulturowym sądeczan.

Obraz Apostoła

Tarnów. „Poznać, aby iść śladem nauki, sposobu życia” – to hasło sympozjum o św. Pawle, które odbędzie się 13 i 14 listopada w auli Wyższego Seminarium Duchownego. W gronie prelegentów będą wykładowcy m.in. z KUL-u i PAT-u, a wśród nich ks. prof. Henryk Witczyk, ks. prof. Marek Starowiejski, o. prof. Hugolin Langhammer. Organizatorem sesji jest PAT Wydział Teologiczny Sekcja w Tarnowie.

Radość śpiewania

LIMANOWA. Na 15 i 16 listopada zaplanowano uroczyste obchody 10-lecia chóru Canticum lubilaeum. Rozpocznie je wystawa zdjęć zespołu pt. „Radość śpiewania”. W programie znajdzie się również wykład ks. dra Grzegorza Piekarsza na temat roli chóru w liturgii, a w niedzielę odbędzie się koncert galowy w wykonaniu jubilatów oraz orkiestry Akademii Beethovenowskiej. „Gość Niedzielny” patronuje wydarzeniom.

90. rocznica odzyskania niepodległości

Tarnowska jutrzeńka wolności



Trzeba być patriotą i mieć poczucie własnej tożsamości przypominał Prezydent RP, inaugurując w Tarnowie ogólnopolskie niepodległościowe uroczystości.

Na Grobie Nieznanego Żołnierza światło pamięci złożył Prezydent RP wraz z Kacprem Przygodą, sześćdziesięcioletnim tarnowianinem

Uroczysta sesja Rady Miejskiej i Rady Powiatu Tarnowskiego, odsłonięcie tablicy pamiątkowej, apel poległych przy Grobie Nieznanego Żołnierza oraz kantata tarnowska – tymi wydarzeniami 30 października rozpoczęto w Tarnowie obchody 90. rocznicy odzyskania niepodległości.

Duma i walka

Uczestniczył w nich Lech Kaczyński, prezydent RP, zaproszony przez prezydenta Tarnowa Ryszarda Ściągłę. Prezydent państwa rozpoczął swą wizytę od Wierzchosławic. W rodzinnej wiosce Wincentego Witosa spotkał się z rolnikami. – Jesteście solą polskiej ziemi, a z tego dnia możecie być dumni – mówił L.

Kaczyński do tarnowian. Wezwał też do większej pamięci o narodowej historii, pielęgnowania patriotyzmu i obrony własnej tożsamości. – Polska musi walczyć o swe miejsce w zjednoczonej Europie, bo przecież w Unii Francuzi pozostają Francuzami, Szwedzi Szwedami, a Polacy Polakami. Wszyscy słusznie walczyliśmy o swe prawa w ramach ogólnej solidarności – podkreślał Prezydent RP. W Tarnowie odznaczył pośmiertnie Tadeusza Tertila, burmistrza miasta w latach 1909–1923, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą. – Jestem ogromnie wzruszony, nie przypuszczałem, że coś takiego spotka naszą rodzinę – wyznał Ryszard Tertil, wnuk „burmistrza niepodległości”.

Gdzie akademia?

Głowę państwa podjął obiadem biskup tarnowski Wiktor Skworc. To pierwszy prezydent RP goszczący w domu biskupim. W czasie prywatnej rozmowy z ordynariuszem diecezji poruszono m.in. kwestie misji, duszpasterstwa rodaków na świecie, migracji zarobkowej i marginalizacji Tarnowa. – Prezydent zdumiał się, słysząc, że Tarnów nie ma państwowej uczelni akademickiej. Całym swoim autorytetem poparł starania o utworzenie Akademii Tarnowskiej – powiedział bp W. Skworc. – Atmosfera spotkania była bardzo serdeczna. Podziwiałem wiedzę historyczną prezydenta oraz jego znajomość aktualnych realiów naszego miasta i regionu.

Joanna Sadowska

Otwarta krypta



GRZEGORZ BROZEK

KATEDRA. Do końca listopada można nawiedzać kryptę biskupów tarnowskich. W tym roku krypta przeszła renowację. Kamieniem obłożono sarkofag ks. kan. Andrzeja Tarły i przygotowano 4 nowe nisze grobowe. Wierni mogą zejść do katedralnych podziemi i pomodlić

się za spoczywających tam zmarłych (m. in. abp. J. Ablewicz). 3 listopada w katedrze odprawiono Mszę św. w intencji zmarłych proboszczów, 4 listopada za zmarłych kanoników kapituły katedralnej, a 5 listopada za zmarłych biskupów tarnowskich.

jp

Żywym przez pamięć zmarłych

KWESTA. 1 i 2 listopada na cmentarzach diecezji odbyła się kwesta na potrzeby Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. Ofiary do puszek zbierali alumni, ministranci i lektorzy oraz członkowie Towarzystwa Przyjaciół WSD. – Celem zbiórki jest utrzymanie naszego seminarium, które wciąż

opiera się tylko na dobrowolnych ofiarach wiernych – przypominał ks. dr Jacek Nowak, rektor WSD w Tarnowie. W te dni kwestowano również na rzecz cmentarza Orłąt Lwowskich oraz odnowienia miejskich nekropoli. Tak było m.in. w Tarnowie, Starym Sączu, Bochni.

ak



JOANNA SADOWSKA

Młodzież o męczenniku

DIECEZJA. Ponad 1000 gimnazjalistów z całej diecezji wzięło udział w etapie rejonowym konkursu wiedzy o osobie i posłudze śp. ks. Jana Czuby. Eliminacje odbyły się 27 października, w dzień śmierci

misjonarza, w 14 punktach diecezji. Lista osób, które przeszły do etapu diecezjalnego zostanie ogłoszona na stronie internetowej Wydziału Misyjnego tarnowskiej kurii, który jest organizatorem konkursu.

Najstarsze w Polsce

MUZEUUM DIECEZJALNE. 120 lat ma tarnowskie Muzeum Diecezjalne, najstarsza tego typu placówka w Polsce. 25 października 1888 roku założył ją ks. Józef Bąba, ówczesny rektor WSD. Najpierw mieściło się ono w seminarium, później zaś zbiory przechowywano w ratuszu. Obecnie muzeum zajmuje 4 kamienice w bezpośredniej bliskości katedry. W jego posiadaniu jest łącznie 2,5 tysiąca eksponatów. Najcenniejsze są zbiory średniowiecznej sztuki sakralnej.

jp



GRZEGORZ BROZEK

Pamięć bez słów



JOANNA SADOWSKA

TARNÓW. Do końca listopada w kościele księży filipinów zwiedzać można wystawę fotografii ukazującą piękno Starego Cmentarza w Tarnowie. Autorką zdjęć jest Iwona Lisowska, tarnowianka, absolwentka filmoznawstwa UJ w Krakowie. Uzupełnieniem ekspozycji

zatyłowanej „Gdzie pamięć, nie trzeba słów” są spotkania poświęcone sztuce nagrobnej, historii Starego Cmentarza, oraz eschatologii chrześcijańskiej. Odbywają się one w niedziele o godz. 19.30 w kościele filipinów. Najbliższe, 9 listopada, poprowadzi Antoni Sypek.

js

Rozstrzygnięcie planowane jest na koniec listopada. Zwycięzca pojedzie na pielgrzymkę do Rzymu. Konkurs został ogłoszony z okazji 10. rocznicy męczenniczej śmierci ks. J. Czuby.

jp

Rekolekcje przedmaturalne

Egzamin dojrzałości

Większość z tych, którzy przyjeżdżają na te rekolekcje, myśli o zbliżającym się egzaminie. **Ale chodzi tu o coś więcej niż o zdaną maturę.**



GRZEGORZ BROZEK

Rekolekcje to dla młodzieży także okazja do rozmów z kapłanem. Z prawej: Ks. Wacław Barnaś

Skonczył się jesienny cykl rekolekcji przedmaturalnych. – Kolejny będzie w czasie ferii zimowych, ale to właśnie jesienią najczęściej młodych wyjeżdża na takie ćwiczenia duchowe – mówi ks. Paweł Płatek, diecezjalny duszpasterz młodzieży. Za pośrednictwem kurii w październiku wzięło w nich udział 900 osób, nie licząc

dość licznych grup klasowych, które samodzielnie wyjechały ze swoimi katechetami. – Wierzę, że oprócz intensywnej nauki także wysiłek duchowy, modlitwa są czymś, co może pomóc w przygotowaniu się do matury i jej

zdaniu – uważa Bartosz Chęćek z Latoszyna. Z klasy Karoliny Kryczki z Dębicy tylko 6 osób na 22 zdecydowało się wziąć udział w rekolekcjach. – A przecież one pozwalają wyciszyć się, pomyśleć, wzmocnić duchowo i rozpocząć

– mówi Karolina. – Wśród przyjeżdżających na przedmaturalne rekolekcje zdarzają się i tacy, którzy pierwszy raz w życiu przeżywają podobne doświadczenia. Tym bardziej rekolekcje są ważne, bo stają się jakimś punktem odniesienia w ich dalszym życiu – zauważa ks. Wacław Barnaś, rekolekcjonista z Centrum „Arka” w Gródku nad Dunajcem. Rekolekcjonista podkreśla, że choć młodzi przyjeżdżają zwykle z prostą intencją zdania egzaminu, to w istocie chodzi tu raczej o egzamin z dorosłego życia. – Trzeba im pomóc wzmocnić doświadczenie Boga, aby rozpoczynając coraz bardziej dorosły etap życia, mieli świadomość bycia chrześcijanami i potrzebę świadectwa o Chrystusie – dodaje ks. Barnaś. **gb**

Czy UE pomoże naszym parafiom?

Euro na zabytki

Z unijnego koszyka parafie mogą sporo zdobyć choćby na renowację zabytków. **Ale sięgać trzeba bardzo roztropnie.**

W Centrum „Arka” w Gródku nad Dunajcem odbyło się 27 października seminarium „Sacro”, poświęcone budowie i renowacji obiektów sakralnych. Zaprezentowane zostały również możliwości zdobywania funduszy unijnych. – W przypadku naszej diecezji potrzeby byłyby zwłaszcza w zakresie renowacji zabytkowych obiektów sakralnych. Tylko że sięganie po środki unijne jest skomplikowane. Trzeba mieć doskonale przygotowaną dokumentację, biznesplan, studium wykonalności i zazwyczaj duży własny wkład w inwestycję – mówi ks. Zbigniew Dusza, ekonom diecezjalny. Dlatego niewiele podmiotów kościelnych stara się dziś o unijne fundusze. – Mamy projekt na kompleksowe odnowienie



GRZEGORZ BROZEK

Na seminarium „Sacro”

kościół św. Andrzeja. Kosztorys opiewa na 3,4 do 4 mln złotych. Unia może sfinansować do 75 proc. wartości inwestycji. Mam nadzieję, że się uda. – mówi ks. Zbigniew Kras, proboszcz z Lipnicy, jednej z kilku parafii, które aplikują po środki. Warto do współpracy pozyskać partnera, na przykład gminę. Razem łatwiej udźwignąć ciężar organizacyjny – podkreśla ks. Dusza. **gb**

Polsko-ukraińska wymiana

Wzajemna nauka

Podróże uczą. Także tego, że różniąc się językiem czy historią, można się rozumieć. Z myślą o przyszłości.

W drugiej połowie października przez tydzień w gimnazjum w Jadownikach Podgórnym koło Brzeska przebywała grupa ukraińskiej młodzieży ze Śniatynia. – Młodzież ukraińska uczy się u nas demokracji na podstawowym, szkolnym poziomie i odpowiedzialności za dokonywane wybory. Chcielibyśmy ten kontakt podtrzymywać i w duchu naszego patrona Jana Pawła II rozmawiać wspólnie o trudnej, zawilej i budzącej wzajemne kontrowersje historii naszych narodów – mówi Tomasz Wietecha, dyrektor gimnazjum. Miesiąc wcześniej Polacy przebywali na Ukrainie. – Dla nas to było poznawanie innej kultury, innego życia. To było ciekawe doświadczenie – mówią Paulina i Ewelina Listwan z 3 klasy. Włodzimierz Achtemijczuk,



GRZEGORZ BROZEK

Młodzi Polacy i Ukraińcy mają inną historię, ale podobne problemy i radości

dyrektor szkoły ze Śniatynia, podkreśla, że międzynarodowa wymiana pozwala uczyć się siebie nawzajem. – Przez pryzmat Polski patrzymy na Europę i uczymy się, jaka jest. Ale młodzież widzi, że polscy rówieśnicy żyją podobnym życiem, mają takie same radości czy problemy. Różnimy się, ale jesteśmy w sumie tacy sami – dodaje Achtemijczuk. Mimo różnic, czeka nas zapewne wspólna przyszłość. Wzajemną wymianę finansowała Fundacja Schumanna. **gb**

III Sądeckie Forum Ruchów i Stowarzyszeń

Urzekajcie świadectwem

Kościelne grupy mają różne charyzmaty, ale jedno zadanie: **prowadzić do Chrystusa.**



– Wspólnie rozmawiamy o ważnych aspektach życia chrześcijańskiego – mówi Bożena Jawor (z prawej)

Trzecie Sądeckie Forum Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich odbyło się 25 października. – Przygotowujemy je co drugi rok, kiedy nie ma diecezjalnego forum, aby wspólnie porozmawiać o ważnych tematach życia chrześcijańskiego – mówi Bożena Jawor, prezes KIK

w Nowym Sączu, organizator forum. W tegorocznym spotkaniu wzięło udział 200 osób z 10 sądeckich parafii. Odbywało się ono pod hasłem „Życie jako dar i zadanie”. – Temat przygotowaliśmy z myślą o zbliżającym się roku duszpasterskim. Eutanazja, ochrona życia poczętego – jest wiele tematów,

o których musimy głośno mówić, dawać wyraz naszym przekonaniom – dodaje B. Jawor. Forum ma charakter formacyjny. – Każdy ruch czy stowarzyszenie ma własny charyzmat, który przejawia się w różnych działaniach, ale duchowy fundament jest taki sam dla wszystkich. Tu się nie różnimy i powinniśmy razem pracować – podkreśla bp Wiktor Skworec, który wziął udział w sądeckim spotkaniu. W czasie homilii wezwał do współpracy duszpasterzy i wszystkich ochrzczonych. – Niech rezultatem wspólnej pracy w winnicy Kościoła będzie także nawrócenie lub powrót do wspólnoty ochrzczonych tych, którzy niegdyś odeszli. Przez świadectwo wiary i pobożności, ożywiane w ramach konkretnego ruchu bądź stowarzyszenia, możecie docierać tam, gdzie drzwi ludzkich serc są zamknięte lub zatrzasknięte przed Bogiem, przed Kościołem. Pociągajcie innych do Chrystusa żyjącego we wspólnocie ochrzczonych, urzekajcie swym świadectwem – apelował do zebranych biskup tarnowski.

gb

Pasja z orzeźkiem w tle
Dotyk historii

Od dziecka fascynowała go historia II RP. Jako małuch słuchał opowieści najbliższych na ten temat i zaczął kolekcjonować pamiątki.

Upaña Marcina Srebro z Tarnowa pasja z dzieciństwa przetrwała do dziś. Najpierw zarażał nią własnych synów, dziś dzieci szkolne, gdy zapraszany jest na lekcje historii. – Nigdy nie wystarczyło mi samo czytanie o dziejach Polski, szczególnie II RP, która mnie fascynuje. Chciałem tej historii dotknąć – wspomina pan Marcin. – I tak stał się kolekcjonerem. Pierwszy wpadł mu w ręce wojskowy guzik. Czyścił go długo



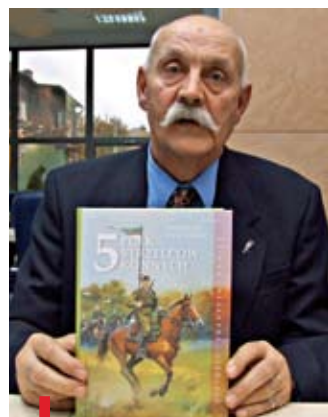
Każda pamiątka militarna nosząca ślady użytkowania jest dla Marcina Srebro prawdziwym rarytasem

i z pietyzmem, a potem gdy leżał na półce potrafił wpatrywać się w niego godzinami. Dziś w swych prywatnych zbiorach ma ordery, mundury, hełmy, plecaki, pasy, rogatywki i drobne sprzęty używane przez żołnierzy: manierki, menażki, a nawet szablę z XVIII wieku. Wiele

przedmiotów dostał od znajomych, część wyszperał w Internecie, ale największą przyjemność sprawia mu giełda staroci. Tam nie tylko robi zakupy, ale może również posłuchać o losach świeżo nabytej pamiątki. – Historia Polski jest trudna, ale dumna. Warto o niej mówić i nią żyć – podkreśla. **js**

Nauka patriotyzmu

Ułańskie serce



Rok temu 5. Pułk Strzelców Konnych doczekał się obszernej monografii. Prezentuje ją płk Zbigniew Radoń

W żadnym kraju kawaleria nie cieszyła tak wielką estymą jak w Polsce. Dziś warto wskrzesić ułańskie tradycje.

Niedawno starosta tarnowski Mieczysław Kras podpisał porozumienie z innymi samorządami o współpracy w upamiętnieniu szlaku bojowego z września 1939 roku 5. Pułku Strzelców Konnych, który w międzywojennych czasach stacjonował w Tarnowie. – Próbujemy te tradycje polskiego oręża utrwać. W ubiegłym roku zorganizowaliśmy sesję popularnonaukową, później powstała monografia pułku. Trzeba młodym przekazywać te tradycje, bo starsi, którzy pamiętają, powoli odchodzą – mówi starosta. W mieście tradycje pułku kultywuje oddział jazdy, którym dowodzi płk Zbigniew Radoń. – Obecnie jesteśmy w stanie wystawić dwie sekcje, czyli 15 jeźdźców. Jestem jedynym żołnierzem, reszta to cywile, w większości młodzi ludzie, pasjonaci, którzy tradycji ułańskiej oddali swe serce – mówi płk Radoń. Widok żołnierzy na koniach zwykle budzi wielkie zainteresowanie. – Cieszę się, że tak jest, że budzimy ciekawość, bo to okazja do zwrócenia społecznej uwagi na tę część dziejów polskiego oręża, tych żołnierzy, którzy ginęli za ojczyznę. Należy się im pamięć i szacunek – podkreśla płk Radoń.

gb

Nie zakopują talentów

Szukanie piękna

Skoro piękno jest znakiem obecności Boga, to twórcze rozwijanie talentów i poszukiwanie piękna **zbliża do Chrystusa.**

Od czterech lat przy parafii w Trzetrzewinie działa pracownia plastyczna. – Regularnie co tydzień na zajęcia przychodzi trzydziścioro dzieci i młodzieży. Staramy się uczyć ich zasad i technik plastycznych, rozmawiamy

także o symbolice i innych sprawach związanych ze sztuką – opowiada prowadząca zajęcia Dorota Leśniak. Zajęcia przynoszą efekty, które ogląda cała parafia. Przez ostatni miesiąc można było w kościele podziwiać wizerunki Maryi,



Zajęcia pozwalają dzieciom rozwijać się i ciekawie spędzić czas

o których trudno byłoby powiedzieć, że wyszły spod dziecięcych dłoni. – Od dwóch lat chodzę na zajęcia. Widziałam, jak koleżankom dobrze szło, to i mnie malowanie wciągnęło – mówi Justyna Dunikowska. – Wielu rzeczy tu się nauczyłam, choćby proporcji, rysowania twarzy, perspektywy – dodaje Sylwia Kucia. Robert Faron chodzi do 4 klasy podstawówki. – Dopiero zaczynam. Nie mam co robić w sobotę, to chętnie tu przychodzę – opowiada. Dzięki

gminie w pracowni jest pod dostatkiem materiałów plastycznych. – Dzieci mają okazję doskonalić talent, rozwinąć go. Kilka osób, które tu zaczynało rysować, dziś już kształci się w liceach plastycznych – dodaje Dorota Leśniak. – Zajęcia plastyczne w parafii to bez wątpienia ewangelizacja, skoro rozwijamy wrażliwość, także tę religijną, i wspólnie szukamy piękna – podkreśla ks. Edward Mikoś, proboszcz Trzetrzewiny.

gb

Europejskie Spotkanie Młodych 2008

Pielgrzymka zaufania

Przygotowania do Europejskiego Spotkania Młodych w Brukseli zaczynają nabierać tempa.

W wyznaczonych punktach diecezji trwają zapisy na pielgrzymkę, która odbędzie się od 28 grudnia do 2 stycznia. – Koszt podróży to 50 euro oraz, w zależności od trasy, wydatek od 270 do 490 zł. Im ciekawsza trasa, połączona z pobytem w Paryżu czy zwiedzaniem Luksemburga, tym drożej – informuje Joanna Solak,

diecezjalny koordynator wyjazdu. Do Brukseli mogą jechać młodzi w wieku od 17 do 35 lat. – Każdy, kto się zapisał, ma obowiązek uczestnictwa w cotygodniowych spotkaniach modlitewnych organizowanych w dziewięciu punktach diecezji – przypomina ks. Paweł Płatek, diecezjalny duszpasterz młodzieży. – To duchowe przygotowanie i dobre wejście w atmosferę europejskiego spotkania, które jest pielgrzymką zaufania przez ziemię – dodaje.

js

Warto się zastanowić



felieton

KS. ZBIGNIEW ADAMEK

zadamek@is.net.pl

Każdy z nas jest świątynią, w której pragnie mieszkać Bóg. Sprawdźmy więc, czy nasze duchowe wnętrza nie przypominają targowiska próżności i nie wymaga radykalnego uporządkowania i oczyszczenia z przeróżnych światowych naleciałości, które nie mogą podobać się Chrystusowi. Do uporządkowania swojej duszy przystąpmy sami, bez prowokowania Jezusa, by sporządził sobie bicz ze sznurków i powyrzucał to wszystko, co nie przystoi świątyni. ■

Małopolska Telewizja zaprasza

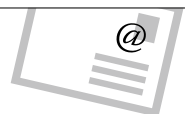
Niedzielne Anioły



W programie m.in.: „Patriotyzm dziś” – reportaż o Górze Śmierci w Pustkowie Osiedlu; „Imieniny Karola”, czyli jak Nowy Sącz pielęgnuje pamięć o Janie Pawle II; MTV, 9 XI godz. 14.15, www.star.net.pl. ■

listy

tarnow@goscniezielny.pl



Żal i zaskoczenie

Z ogromnym zaskoczeniem i żalem przyjęliśmy tekst „Skargi na Skargę” dotyczący działalności naszego Instytutu, opublikowany w tarnowskim „Gościu” (nr 36/2008). Jak wiadomo, jesteśmy prywatnym stowarzyszeniem katolików świeckich i nigdy nie używaliśmy autorytetu duchowieństwa. Z Kościołem instytucjonalnym jesteśmy związani przez łaskę chrztu św. Informacja o naszym statusie jest dostępna na naszej stronie internetowej: www.piotrskarga.pl. Rzekome zarzuty natomiast odnośnie do formy prowadzonych akcji wynikają zapewne z niezajomości nowoczesnych metod ewangelizacji

szerokostrosowanych przez organizacje katolików na całym świecie, m.in. w USA, Włoszech, Francji czy Brazylii.

Piotr Kucharski
rzecznik prasowy
Stowarzyszenia Kultury
Chrześcijańskiej im. ks. Piotra Skargi

Od redakcji: Naszą intencją nie było zniesławianie Stowarzyszenia. Po prostu zdezorientowani ludzie prosili nas o pomoc, pytając, czy jest to organizacja kościelna i jak się mają zachować względem niezamawianych materiałów, którymi Stowarzyszenie ich zasypuje, a które, jak twierdzą, chcą drenować ich skromne kieszenie. GN wyjaśnił te kwestie, co było dziennikarskim obowiązkiem. ■

**BIBLIOTEKA
PRYMUSKA.**

Rocznie odwiedza ją 300 tys. osób. Kończąca sto lat **tarnowska placówka ma pierwsze biblioteczne miejsce w Małopolsce.** A jej oferta to nie tylko wypożyczenie książek.

tekst i zdjęcia

JOANNA SADOWSKA

jsadowska@goscniedzielny.pl

Odpowiednie

**Dzieci chcą przychodzić do biblioteki, a biblioteka chce dzieci**

Przy dźwiękach muzyki poważnej 7 listopada 1908 roku w tarnowskiej sali „Sokoła” odbył się wieczór inauguracyjny otwarcia biblioteki im. J. Słowackiego. Założycielami placówki byli tarnowianie zrzeszeni w Kole Towarzystwa Szkoły Ludowej z Krakowa. W tamtych latach było to największe stowarzyszenie oświatowe Galicji, a jego pierwszym prezesem był Adam Asnyk. Funkcję kierownika tarnowskiej biblioteki powierzono Józef Pollakowi z TSL.

Tradycja i nowoczesność

W ciągu lat kilkakrotnie zmieniał się status placówki. Od biblioteki publicznej, po bibliotekę muzeum ziemi tarnowskiej, instytucję wojewódzką i znów miejską, którą jest do dziś. Od 1999 roku pełni również funkcję biblioteki powiatowej. Przez lata zmieniała się także organizacja wewnętrzna placówki, m.in. utworzonych zostało jedenaście filii i kilkanaście działów. Zmiany dotyczyły też wprowadzenia nowych technologii i usług z wykorzystaniem Internetu, przy równoczesnych zachowaniu tradycyjnych form

bibliotecznych. Obok wypożyczalni i czytelnicy zaczęły działać: Punkt Informacji Europejskiej, wypożyczalnia krótkoterminowa dla studentów, oddział książki obcojęzycznej, Centrum Wiedzy o Tarnowie i Regionie. W 1998 roku Miejska Biblioteka Publiczna, jako jedna z pierwszych w Polsce, udostępniła w Internecie wszystkie tworzone przez siebie bazy bibliograficzne i katalogowe. Ponadto we wszystkich filiach uruchomione zostały telecentra, czyli punkty dostępu do Internetu.

Perełki księgozbioru

Podstawą działalnością placówki jest zakup, gromadzenie, opracowanie i udostępnianie księgozbioru. – W chwili otwarcia posiadaliśmy 2700 tomów, dziś mamy ponad 350 tys. tytułów, co w żaden sposób nas nie zadowala – mówi Janina Kania, dyrektor MBP w Tarnowie. – Zawsze chcielibyśmy mieć więcej – dodaje. Do biblioteki zapisanych jest 31 tys. osób, w ciągu roku miejsce to odwiedza około 300 tys. osób, które wypożyczają 450 tys. woluminów. – Te wyniki dają nam pierwsze miejsce wśród

bibliotek miejskich w Małopolsce i wysoką lokatę w ogólnopolskich rankingach czytelniczych – uważa Elżbieta Rogozińska-Bień, zastępca dyrektora placówki. Perełką księgozbioru są „Statuty Jana Łaskiego” z 1506 roku. To najstarszy i najcenniejszy starodruk. Inne cenne pozycje to Biblia w przekładzie ks. Jakuba Wujka z 1599 roku czy „Żywot Stanisława, biskupa krakowskiego, męczennika” Jana Długosza z 1511 roku. Wszystkie cenne druki, rękopisy, muzykalia, listy, np. Aleksandra Fredry czy Zygmunta Krasińskiego, a także tablice genealogiczne znanych rodów czytelnik znajdzie w Oddziale Starych Druków i Książki XIX-wiecznej. W księgozbiórze ogólnym najwięcej miejsca zajmują jednak książki popularne. To beletrystyka polska i obca, najczęściej czytana dla rozrywki. – Dla nas najważniejsze jest mieć książki poszukiwane przez czytelników – przekonuje dyrektorka placówki. – Choć oczywiście staramy się ukierunkowywać czytelników

i podsuwać im książki dobre, ciekawe i ambitne – dodaje. Pracownicy biblioteki uważnie wsłuchują się też w opinie i postulaty czytelników dotyczące księgozbioru. W poszczególnych działach przeprowadzana jest miniankieta, a na stronie internetowej placówki działa forum, gdzie czytelnicy mogą wpisać swoje uwagi co do księgozbioru i propozycje zakupu nowych tytułów. – Bo dla nas najważniejsze jest zadowolenie czytelnika – podkreśla E. Rogozińska-Bień.

**Czytelnia to jeden z najstarszych działów placówki**

dać ludziom słowo



Nasza biblioteka poszczycić się może liczną kolekcją starodruków – mówi E. Rogozińska-Bień

Bibliofil Kubuś Puchatek

– Kochane dzieci, dzisiaj porozmawiamy sobie o zasadach dobrego wychowania, które obowiązują przy stole. Najpierw jednak przeczytam wam bajkę o urodzinach Franklina – tak w sobotnie, październikowe popołudnie Urszula Moskał z Oddziału dla Dzieci i Młodzieży MBP zaczęła spotkanie z przedszkolakami. Dla pracowników tarnowskiej biblioteki popularyzacja książki wśród

dzieci i młodzieży jest oczkiem w głowie. – Dzieci to nasza przyszłość i nadzieja. Jeśli jako maluchy zaprzyjaźnią się z książką, to będą do nas przychodzić również jako nastolatki, a potem jako dorośli – wyjaśnia E. Rogozińska-Bień. W filiach i Oddziale dla Dzieci i Młodzieży maluchy samodzielnie mogą wybrać, a potem wypożyczyć bajkę do domu. – Ponadto utworzyliśmy Kącik Kubusia Puchatka, gdzie maluchy mogą pobawić się maskotkami czy narysować obrazek – mówi Teresa Wąs, kierownik Oddziału dla Dzieci i Młodzieży. Tutaj też odbywają się zajęcia dla zorganizowanych grup przedszkolnych, a w każdą sobotę – biblioteczne przedszkole, czyli odkrywanie otaczającego świata z bibliotekarzem i nauka przez zabawę. – Moi synowie cały tydzień czekają na te zajęcia – mówi Aneta Telesz, mama 3-letniego Alanka i 6-letniego Doriana. – To bardzo dobrze przygotowane spotkania, które nie tylko oswajają z książką, ale przede wszystkim uczą czegoś nowego i wartościowego – dodaje.

Wielki świat wokół książki

Biblioteka dysponuje również bogatą ofertą dla uczniów. Z myślą o nich organizowane są konkursy literackie, plastyczne, liczne wystawy, a także spotkania z pisarzami. Działają również kluby czytelnicze oraz grupy młodych autorów. – Z wielką przyjemnością chodzę na spotkania Dyskusyjnego Klubu Książki. Bardzo lubię czytać, a potem dyskutować na temat przeczytanych lektur – mówi Zofia Rech z Tarnowa. Z myślą o osobach słabowidzących powstał Klub Dyskusyjny Książki mówionej, a dla pensjonariuszy z Domu Pomocy Społecznej oraz uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej prowadzona jest biblioterapia. – Dla osób niepełnosprawnych spotkanie z książką, dyskusja po lekturze czy ćwiczenia plastyczne organizowane przez bibliotekarza mają wielką wartość. Zachęcają do większej aktywności i rozwijają – zauważa Ewelina Gębica, terapeutka z WTZ w Klikowej. W bibliotece seniorzy mogą także nauczyć się obsługiwać komputer, a od

listopada zapisywać się do Klubu Zdrowego Życia przy filii nr 18. W jego ramach odbędą się m.in. spotkania z lekarzem, psychologiem, rehabilitantem, dietetykiem. Placówka jest też współorganizatorem wielu cennych wydarzeń kulturalnych w mieście, np. okolicznościowych wystaw, prezentacji znanych tarnowian czy tygodni kultury chrześcijańskiej.

– Chcemy trafić do wszystkich grup wiekowych i środowisk, oferując nie tylko książkę, ale również ciekawe formy rozwijania swoich zainteresowań i pogłębiania wiedzy. Te działania wokół książki pozwalają dotrzeć do czytelników, którzy z jakichś względów omijają bibliotekę, i zachęcić ich do korzystania z naszego bogatego księgozbioru – podsumowuje E. Rogozińska-Bień. ■

Ludzie renesansu

JANINA KANIA, DYREKTORKA MBP W TARNOWIE



– W bibliotece bardzo ważna jest kadra. Mam to szczęście pracować z ludźmi,

którzy nie tylko są profesjonalistami, ale wykazują się dużą kreatywnością, zaangażowaniem, co widać w mnogości podejmowanych przez naszą placówkę inicjatyw. Praca bibliotekarza jest niesłychanie cenna i ważna. Według mnie bibliotekarze to ludzie renesansu, którzy muszą się doskonale orientować, gdzie znaleźć informację, aby była ona rzetelna i pewna. Muszą też być ludźmi komunikatywnymi, umiejącymi rozmawiać z drugą osobą tak, aby czytelnik chciał wciążyć do nas wracać.



PANORAMA PARAFII pw. św. Józefa Rzemieślnika w Starej Wsi

Stara wieś, czyli nowe miasto

Pewnie nigdy się nie dowiemy, jak wyglądałby kościół zbudowany przez św. Józefa rzemieślnika. Ale udając się do Starej Wsi, możemy zobaczyć, jak wygląda **kościół zbudowany dla Opiekuna Syna Bożego**.

Trudno byłoby niepostrzeżenie minąć tę parafię. Przy samej drodze wznosi się olbrzymia figura Chrystusa, jakby zstąpił tutaj słynny posąg Zbawiciela z Rio de Janeiro. W tle świątynia o wyróżniającej się, nietypowej bryle architektonicznej. A starsi mieszkańcy Starej Wsi wspominają, że nie tak dawno była tu tylko podmokła łąka.

Sanktuaryjne korzenie

Parafia powstała w 1987 r. Wcześniej wierni związani byli z Limanową. Wspólne dziedzictwo duchowych dziejów wciąż jest tutaj żywe. – Ludzie chętnie odwiedzają, także w pieszych pielgrzymkach, bliskie nam maryjne sanktuaria: w Pasierbcu, a zwłaszcza w Limanowej – informuje ks. Marian Tyrka, proboszcz miejsca. – Stamtąd wyrastają korzenie naszej religijności. Sanktuaryjna pasyjność i maryjność są u nas stygmatyzowane rodzimym kultem św. Józefa – dodaje. Parafianie



W centrum świątyni znajduje się obraz ukazujący misterium Świętej Rodziny i Trójcy
OBOK: Parafianie mają u siebie Maryję limanowską



Parafialny kościół konsekrował w 2000 r. bp Wiktor Skworec

ze Starej Wsi czczą swego patrona modlitwą (Józefowe nowenny są zawsze pełne), ale też czynem. Ten zresztą zrodził parafię.

(Nie)święci cegły lepia

Parafię zaczęli od zera. – Proszę sobie wyobrazić, ludzie własnymi rękami wykonali 300 tys. cegieł na budowę kościoła – mówi proboszcz. – Dziś pewnie nie dalibyśmy już rady tego dokonać. Także dlatego, że czas wykrusza fachowców – dodaje w zamyśleniu. Przysłowie mówi, że nie święci garnki lepia. Ale jeśli zamiast garnków lepione są cegły z przeznaczeniem na dom Boży, to chyba czynność ta sama z siebie trochę uświęca. – Nasi wierni są

naprawdę i pracowici, i pobożni – zaświadcza ks. Tyrka.

Modlitwa i czyn

Poniekąd materialnym dowodem tych cnót może być kościół parafialny, piękniejący wciąż przykościelny plac i kościelne organizacje. W Starej Wsi, liczącej około 2 tys. wiernych, działa m.in.: 21 róż różańcowych, Caritas, DSM, Koło Misyjne. Parafianie na wzór swego patrona, św. Józefa, umieją łączyć w jedno modlitwę i czyn. Ów czyn widać także w ich domostwach: nowych i zadbanych. Stara Wieś wygląda, jakby była nowym miastem. **xat**



Zapraszamy na Msze św.

NIEDZIELA: 8.00, 11.00, 15.00.

CODZIENNIE: 7.00 i 18.00 (16.00 w okresie zimowym).

ODPUST: 1 maja ku czci św. Józefa Rzemieślnika.

Zdaniem proboszcza



Rysem współczesności jest powszechna migracja zarobkowa: zarówno

zagraniczna, jak i krajowa. Zjawisko to, jakkolwiek ma plusy, choćby w postaci korzyści ekonomicznych rodzin, niesie jednak sporo minusów. Osłabia więzi małżeńsko-rodzinne i kładzie się cieniem na życiu religijnym. Sporo zagrożeń niesie tzw. nowoczesność niewłaściwie rozumiana czy przeżywana. Komputer staje się nierzadko bardziej atrakcyjny niż nabożeństwo. Przy pomocy św. Józefa, naszego patrona, wychodzimy naprzeciw tym wyzwaniom. Czynimy to tym ochotniej, że w tych nowoczesnych czasach widać również wiele dobrych zjawisk. Na przykład w parafii dostrzegamy wyraźny rozwój życia sakramentalnego, coraz więcej ludzi przystępuje do spowiedzi i Komunii św. Znakiem żywotności wiary wspólnoty są też prymicje. Nasza wspólnota parafialna, jak dotychczas, przeżywała ich już osiem.

Ks. prał. Marian Tyrka

Ur. 9 V 1950 r. w Porębie Radlnej. Święcenia przyjął w roku 1975. Posługiwał w Starym Wiśniczu i Limanowej. Jeszcze jako limanowski wikary animował budowę struktur parafialnych w Starej Wsi, gdzie proboszczem został oficjalnie w 1988 r. W duszpasterstwie pomaga mu wikariusz ks. Dariusz Grochola.